

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRZEPISY W REDAKCJI: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 48 fen., półrocznie—7 m. 29 fen., kwartalnie—3 m. 59 fen., miesięcznie—1 m. 29 fen.
Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennik Wileński” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 26 V.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P. Jakób Wasilczyk,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu dn. 29 lipca 1917 r., w wieku lat 55.

Nabożeństwo żałobne dziś, we wtorek, dn. 31 bm., w kościele po-Bernardyńskim o g. 8½ rano. Eksportacja i pogrzeb o g. 11½ rano z baraku w Zwierzyńcu na cmentarz Rossa. O czym zawiadamiają pogrążeni w żalu
Zona, Dzieci i Brat.

Tym wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi

Ś. p. AURELI MIKOSZANCE,

a także Wielebnemu Ks. Jasieńskiemu i Ks. Tolłoczce śladam z głębi serca serdeczne «Bóg zapłać».
B R A T.

TELEGRAMY.

BULONIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 29 lipca. FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta.

Walka artylerji szalała wczoraj nieprzerwanie od wczesnego ranka aż do głębokiej nocy. Wyteżenie potęgi artylerji stanowi w obecnej wojnie najwyższy punkt masowego działania.

W kilku miejscach pola bitwy nasze oraz nieprzyjacielskie ataki wywołały miejscowe zacięte walki piechoty.

Od kanału La Bassee aż do południowego brzegu Scarpy wieczorem działalność ogniowa wzrosła. W nocy na wschód od Monchy zrywające się ataki angielskich bataljonów złamane zostały ze stratami.

Około Ossus, na północo-zachód od St. Quentin, angielskie ataki częściowe były bezskuteczne.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wzmoczenie działalności bojowej dało się odczuć wzdłuż Chemin des Dames, w Szampanji i nad Mozą.

Na południo-wschód od Ailles natarli rano Francuzi jednokrotnie, a wieczorem trzykrotnie ze znacznymi siłami. Koloński pułk z często okazywaną wytrzymałością odparł w zaciętej walce wszystkie ataki nieprzyjaciela.

Działalność lotnicza była nadzwyczaj energiczna, szczególnie na froncie Flandrii.

Stracono 35-ciu lotników nieprzyjacielskich. Nadporučnik Dostler na czele oddziału strzeleckiego strącił eskadrę, złożoną z 6-ciu aeroplanów przeciwnika i osiągnął sam 20 te

zwycięstwo powietrzne. Nadporučnik v. Tutschek strącił w walce powietrznej 19-go i 20-go przeciwnika.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehm-Ermollego.

W Galicji Wschodniej po obu stronach Husiatyna odeszli Rosjanie poza granicę rosyjską.

Korpusy nasze dosięgły Zbrucza, inne zbliżają się do ujścia północnego Seretu do Dniestru.

Między Dniestrem i Prutem na południo-wschód od Horodenki rosyjskie strażnice stanęły do walki.

Silne natarcie złamało ich pozycje. Pościg trwa w dalszym ciągu po obu brzegach Dniestru.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

W dolinie Czeremoszu zdobyte zostały Kutły.

Powyżej i poniżej miasta dokonywa się przeprawa przez rzekę.

W górach dywizje nasze, walcząc poparły nieprzyjaciela poprzeczną drogą Szyopot—Moldawa—Sulica.

Na południe od doliny Ojtoz odepchnięte zostały silne rosyjskie natarcia ku Mgr. Casinului.

Nad górną Putną przeprowadziliśmy ruch, rozpoczęty przedwczoraj.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Na północnym zboczu bloku górskiego Odobesti rozbiły się ataki nieprzyjacielskie.

Na równinie rumuńskiej tylko słaby ogień.

FRONT MACEDOŃSKI.

Położenie bez zmian.

BERLIN (29 lipca wiecz. Urzędownie).

Od południa we Flandrii znowu nadzwyczaj silna walka ogniowa.

W Galicji Wschodniej postępy nad Zbruczem, Dniestrem, Prutem i Czeremoszem.

Kwatera główna 30 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Pod wpływem osłabiającego naszego działania obronnego, utrzymującego się we wzmożonym stopniu również przez noc całą, działalność bojowa artylerji nieprzyjacielskiej na flandryjskim froncie walki wczoraj aż do południa była niewielka.

Dopiero wtedy znowu się ona spotęgowała, nie dosięgając jednak ani pod względem siły, ani rozprzestrzenienia stopnia z dni poprzednich.

Na wybrzeżu i odcinku Het Sas aż do Wieltej walka ogniowa i w nocy była energiczna. Kilka angielskich oddziałów wywiadowczych, posuwających się ku naszym pozycjom leżącym, zostało odpartych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Około Chemin des Dames francuskie dowództwo próbowało znowu wczoraj na froncie 9 km. szerokości dokonać wielkiego natarcia przy pomocy trzech nowo sprowadzonych dywizji.

Po ogniu huraganowym rankiem od Cerny aż do «góry zimowej» około Craonne rzucił się nieprzyjaciel kilkakrotnie do szturm; nasze doświadczone w bojach dywizje odparły go wszędzie ogniem i kontratakami. Często doświadczany reński-westfalski pułk piechoty odparł sam jeden cztery ataki.

Wieczorem wznowił przeciwnik na południe od Ailles po trwającym dzień cały ogniu przygotowawczym jeszcze dwukrotnie swój atak. I te natarcia zostały odbite.

Cechami tego dnia dla Francuzów są ciężkie straty bez żadnego powodzenia.

W walkach powietrznych utracili nieprzyjacieli 10 aeroplanów; nadporučnik v. Tutschek strącił 21-go przeciwnika.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk generała-pułkownika Boehm-Ermolli.

Siły rosyjskie utrzymują wzgórza na wschód od rzeki granicznej Zbrucza, która w kilku miejscach mimo zaciętego oporu została przekroczone i osiągnięta przez nasze dywizje również na południe od Skali. Na północnym brzegu Dniestru zdobyliśmy terytorjum poza Korolówką.

Między Dniestrem i Prutem nieprzyjacieli znowu okazywał zacięty opór, jednak na południo-zachód od Zaleszczyk atakiem znowu został odepchnięty.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Wzdłuż Czeremoszu bronił się przeciwnik na wschodnich wzgórzach brzegowych. Atak nasz postępuje między Zaleszczykami i Wisnią.

W dolinie Suczawy wojska nasze posunęły się ku Seletinowi. Na wschód od doliny górnej Mołdawa w walce również postąpiliśmy naprzód.

Grupa wojsk generała-feldmarsz. v. Mackensena

Pomyślne ataki na północ od Focsani i kolo ujścia Rimnicul przyniosły nam kilkuset jeńców.

FRONT MACEDOŃSKI.

Nic istotnego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (25 lipca wiecz. Urzędownie W. T. B.).

We Flandrii i dziś działalność bojowa nieprzyjacielskiej artylerji była mniejsza niż w innym czasie.

Znaczne części naszych korpusów po walkach na wschód od Zbrucza stoją na gruncie rosyjskim.

Po obu stronach Dniestru i Prutu odrzucone zostały tylne strażnice nieprzyjaciela na wschód. W odcinku Mestecanesti Rosjanie cofnęli się w kierunku północnym.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIEŃSKI.

Wiedeń, 29 lipca.

FRONT WSCHODNI.

Nad górną Putną przeprowadzane są ruchy, które stały się konieczne wskutek nacisku przeciwnika. Na północ od doliny Casinu nasze wojska górskie odparły kilkakrotne ataki.

W południowej Bukowinie i w okręgu Tomnatic odbieramy nieprzyjacielowi górę za górą. Dywizje związkowe posunęły się przez dolinę górnej Mołdawa ku Szypotowi i Suczawie. Kutły są w naszym posiadaniu. Na północo-wschód stamtąd w nocy zdobyta została Ruska Canilla. Czeremosz został przekroczone.

Na wschód od Horodenki opór rosyjski również był bezskuteczny. Ostatnie linie zostały przełamane.

Po drugiej stronie Dniestru pościg dosięgnął poza wzgórze na północ od Zaleszczyk i aż do odcinka Zbrucza koło Husiatyna, gdzie przeciwnik cofnął się poza granicę państwową.

FRONT WŁOSKI.

Włoscy lotnicy poraz trzeci na-

wiedzieli z bombami Idrę. Jeden mieszkaniec został zabity, jeden ciężko raniiony.

**FRONT
POŁUDNIOWO-WSCHODNI.**

Nic nowego.

Wiedeń, 30 lipca.

FRONT WSCHODNI.

Na północ od Susita i po obu stronach doliny Casinu odparto zostały kilkakrotne ataki nieprzyjaciela.

Na Bukowinie przy pokonywaniu wytrwałego oporu rosyjskiego znowu zyskaliśmy na terenie. Około Valeputna zdobyty został punkt oporowy tunelu. W górę od Fundul Moldawy przekroczone zostały dolina Mołdawy. Na północo-wschód od Kut wojska związkowe na prawym brzegu Czere-moszu znajdują się w walce.

Między Prutem i Dniestrem nieprzyjaciel znowu został odrzucony. Przekroczyliśmy zachodnią granicę Bukowiny. Honwedzi zajęli **Zalesz-ozyki.**

Między Skałą i Husiatynem oczyszczony został galicyjski brzeg Zbrucza. Wywalczyliśmy sobie miejscami przejście na terytorjum rosyjskie.

W okręgu na południe od Brodów austriacko-węgierskie i niemieckie wojska szturmowe z powodzeniem wdarły się do nieprzyjacielskich okopów.

FRONT WŁOSKI I BAŁKAŃSKI.

Bez zmiany.

Naczelnik Sztabu
generalnego.

BERLIN (30 lipca. Urzędownie). — W dn. 26-go lipca jedna z naszych łodzi podwodnych, z dowódcą kapitanem leutnantem Steinbrinkiem, zatopiła strzałem z torpedy w kanale Angielskim wielki, ochraniający przez torpedowce, krążownik angielski z czterema kominami, należący do klasy «Diadem», 11.500 tonn.

Szef sztabu admiralicji
Marynarki.

BERLIN (30 bm. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» informuje, że następujący członkowie pruskiego ministerjum państwowego złożyli swe portfele: minister oświaty, Trott zu Solz, min. finansów dr. Leutz, min. sprawiedliwości dr. Beseler, minister robót publicznych v. Breitenbach, min. rolnictwa v. Schorlemer i minister spraw wewnętrznych v. Loebell.

BERLIN (30 b.m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» donosi z Genewy: Organ Clemenceau i inne gazety paryskie po ostatnich posiedzeniach tajnych wypowiadają obawy, że berlińskie koła miarodajne dowiedziały się o wszystkich najważniejszych punktach. Wczorajsze oświadczenie kanclerza wobec prasy tamtejszej, które natychmiast zostało w Paryżu ogłoszone, potwierdza te domysły.

Wynurzenia kanclerza Rzeszy.

BERLIN (28 b. m. W. T. B.) — Kanclerz Rzeszy przyjął u siebie dziś wieczorem większą ilość przedstawicieli prasy i przy tej sposobności oświadczył między innymi:

«Mowa angielskiego prezesa ministrów, Lloyd Georgea z dnia 21-go bm. w Queens Hall i ostatnie obrady w angielskiej Izbie niższej dowiodły znowu z nieodpartą jasnością, że Anglija nie chce pokoju na podstawie porozumienia i ustępstw, lecz dąży tylko do takiego zakończenia wojny, któreby oznaczało całkowity podbój Niemiec i samowolę gwałtu ich nieprzyjaciół. Dalszem potwierdzeniem tego faktu jest okoliczność, że minister Carson

niedawno oświadczył w Dublinie, iż rokowania z Niemcami mogą być dopiero wtedy rozpoczęte, skoro niemieckie wojska cofną się poza Ren. Wszystkim panom wiadomo, że szerzone już od tygodni w prasie neutralnej, dokładne zupełnie dane o daleko idących, aprobowanych przez Anglię i Rosję planach zdobywczych republiki francuskiej, dotychczas nie zostały zaprzeczone. Niniejszem skieruję do rządu francuskiego publiczne zapytanie, czy zaprzeczy on, że pp. Briand i Ribot podczas tych tajnych obrad parlamentarnych, w których brali udział, powracający z Petersburga posłowie Montel i Cachin, musieli przyznać, że Francja na krótko przed wybuchem rewolucji z rządem carskim, który Lloyd George w ostatniej swej mowie uznał za «duchowo ciasną i skazaną na zgubę autokracją» połączyły daleko idące plany zdobywcze? Pytam, czy prawdą jest, że francuskiemu ambasadorowi, Paleologowi, na podstawie zapytania, które skierował on do Paryża, w dniu 27-go stycznia b.r., udzielone zostało upoważnienie do podpisania z Rosją umowy, którą p. Doumergue przygotował za pomocą rokowań z carem?

Prawdą jest, czy nie, że prezydent republiki na propozycję Berthelota udzielił tego pełnomocnictwa bez wiedzy Brianda i że Briand następnie zaaprobował je? Umowa ta zapewnia Francji Alzację i Lotaryngję z zagłębieniem Saary i daleko idące zmiany terytorjalne na lewym brzegu Renu, całkowicie po myśli Francji.

Czy Tereszczenko nie zaprotestował, po dojściu w Rosji do stercu władzy, przeciw francuskim celom zdobywczym, które ponadto rozciągnęły się w Turcji na podbicie Syrii? Czy nie oświadczył on w przejściowo przejawiającem się poczuciu patriotycznego sumienia, że nowa Rosja, dowiedziawszy się o tych francuskich celach wojennych, nie zgodzi się na to, by w dalszym ciągu brać udział w walce? Rząd republiki francuskiej musi przyznać, że Briand na posiedzeniu parlamentu przy drzwiach zamkniętych wystawiony był na gwałtowne napaści i oświadczył, że Rosja rewolucyjna musi dotrzymać tego, co carska Rosja obiecała. Godnem uwagi w dalszym ciągu jest, że Montel podczas pobytu w Rosji — jak sam przyznaje — na pytanie sprzymierzeńców, czy Alzacja i Lotaryngja jest jedyną przeszkodą do pokoju, oświadczył, że na tak postawione pytanie żadnej odpowiedzi dać nie może. Rozważyć należy, że rosyjska rewolucja okupiona została francuską krwią.

Na nastrój Rosjan rzuca jasne światło przyznanie Cachina, że rosyjscy przedstawiciele podczas rokowań z nim oświadczyli, iż nie przypisują wagi do Konstantynopola, ponieważ nie jest to miasto rosyjskie. Delegaci armji rosyjskiej oświadczyli się za tem samem. Bez względu na ten wyrażony dowód oporu rosyjskiego narodu przeciw polityce imperjalistycznej, p. Ribot na tajnem posiedzeniu Izby odrzucił rewizję francuskich wojennych celów zdobywczych.

Powolał on się przytem między innymi na fakt, że Włochom również zapewnione zostały wielkie zdobycze terytorjalne. Z odpowiedzi Ribota na życzliwą pokojowi mowę Augagnera godne uwagi jest zaznaczenie, że generałowie rosyjscy oświadczyli, iż armje ich nigdy nie były lepiej nastroszone i lepiej uzbrojone, niż obecnie.

Występuje tu z zupełną wyrazistością na jaw, to co p. Ribot starał się tak bardzo ukryć, mianowicie u-silne pragnienie, by naród rosyjski nadal splotał krwią za bezpodstawne imperjalistyczne cele Francji. Życzenie zostało spełnione, ale nie w ten sposób, jak myślał p. Ribot.

Prasa nieprzyjacielska starała się

wyzyskać moją mowę wstępna w Reichstagu w tym kierunku, jakobym ja na powziętą przez większość Izby rezolucję zgodził się tylko ze źle ukrytem zastrzeżeniem niemieckich celów zdobywczych.

To wprowadzenie w błąd muszę odeprzeć. Jednakże jak z drugiej strony i samo przez się jest zrozumiałe, dane przeze mnie oświadczenie przypuszcza, że wróg również się wyrzeczy planów zdobywczych. Zaprawdę rząd francuski miał wszelkie powody do odbywania obrad Izby w dn. 1 i 2-go czerwca przy zamkniętych drzwiach; ponieważ wystawione obecnie wypadki są nowym dowodem po temu, że nie my i nasi sprzymierzeńcy, lecz mocarstwa nieprzyjacielskie ponoszą winę za przedłużanie wojny i że nie my, lecz nasi nieprzyjaciela dążą do zaborów. Świadomość słuszności naszej wojny obronnej i na przyszłość zahartuje naszą siłę i zdecydowanie.

Oświadczenie hr. Czernina.

WIEDEŃ (28 b.m. W. T. B.) — Podczas przejęcia przedstawicieli austriackich i węgierskich pism minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, w przemówieniu zwrócił uwagę na wybitnie pomyślną sytuację militarną i na stosunki na froncie rosyjskim, gdzie wojska związkowe stałe podążają naprzód.

W sprawie ogólnej sytuacji politycznej hr. Czernin oświadczył: Lloyd George w ostatniej swej mowie podczas rocznicy ogłoszenia niepodległości Belgji w Londynie uznał oświadczenie kanclerza Rzeszy na posiedzeniu Reichstagu w dn. 20-go lipca za dwuznaczne. Wywody kanclerza Rzeszy są nadzwyczaj jasne i jednoznaczne.

Zarzut jest tem bardziej niezrozumiały, jeśli się zastanowi, że Lloyd George w swej mowie zupełnie pominął rezolucję pokojową niemieckiego Reichstagu, aczkolwiek razem z mową dr. Michaelisa stanowi ona nierozzerwalną całość.

W całkowitej jednomyślności kanclerz Rzeszy i Reichstag oświadczyli, że Niemcy prowadzą wojnę obronną i że naród niemiecki dąży do honorowego pokoju na drodze porozumienia i ustępstw, które winny stanowić podstawę trwałego zbratania narodów i że naród niemiecki nie życzy sobie po wojnie przymusowego gospodarczego odosobnienia, oraz nieprzyjaźni między narodami.

To co kanclerz Rzeszy i Reichstag oświadczyli, uznałem już od kilku miesięcy za pokój honorowy, który rząd wiedeński gotów jest przyjąć i za pomocą którego dąży on i ma nadzieję na trwałe zbliżenie narodów.

Ale i w stosunku do tego, co leży poza tą granicą między Wiedniem i Berlinem panuje całkowita zgodność. Nigdy nie zgodzimy się na pokój, któryby nie był dla nas honorowy. Jeśli koalicja na tej dostatecznie wyraźnej podstawie nie zechce rozpocząć z nami rokowań, będziemy prowadzili wojnę w dalszym ciągu i będziemy walczyć do ostateczności.

Jestem przekonany, że koalicji nigdy nie uda się nas pokonać. A ponieważ my na swem stanowisku wojny obronnej nie mamy zamiaru zmiażdżyć przeciwnika, więc wojna ta prędzej, czy później musi zakończyć się pokojem na podstawie porozumienia. Wynika stąd zupełnie naturalny wniosek, że dalsze ofiary i przeżywane przez całą ludzkość cierpienia są zupełnie bezcelowe.

Podobnie jak wspólnie z wernymi naszymi sprzymierzeńcami walczyliśmy tak wspólnie z nimi zawrzemy pokój. My i nasi sprzymierzeńcy mamy prawo do życia i rozwoju, tak samo, jak i pozostałe narody tej ziemi i

nie ma takiej potęgi w świecie, któraby mogła nas zmusić do zrzeczenia się tego.

Minister wyraził życzenie, by u- dało się światu po zawarciu pokoju znaleźć te środki i drogi, któreby na stałe obroniły go od powrotu takiej straszliwej wojny. Wszystkie państwa świata będą musiały spróbować we wspólnej pracy znaleźć gwarancje, któreby uniemożliwiły tak straszne nieszczęście, jak obecna wojna światowa. Droga ta aczkolwiek ciężka, nie jest jednak niemożliwa.

Pozostała część mowy stanowiła rozważanie sytuacji wewnętrznej, przy- czym minister energicznie stwierdził, że Austrja i Węgry zastrzegają się przeciw wszelkiemu wzmieszaniu z zew- nątrz.

* * *

«Kown. Ztg.» zaznacza, że po- wyższe dwa oświadczenia, dr. Michaelisa i hr. Czernina, nie są zwykłym poinformowaniem prasy, lecz wyso- kiemi oświadczeniami rządowymi.

Królestwo Polskie.

Opieka nad internowanymi legionistami.

Komisja do spraw jeńców zawi- domiła pisma warszawskie, że na od- bytem w dn. 24 bm. posiedzeniu, na którym obecni byli, oprócz członków Komisji, pp. Wojciech hr. Rostworowski, Ludwik Górski, ks. Sztobryna, o- raz przedstawiciele R. Gł. O., Eusta- chy ks. Sapieha i p. Stanisław Sta- niszewski, uchwalono podjąć akcję w kierunku rozciągnięcia opieki nad in- ternowanymi w Szczypiornie legioni- stami. W tym celu w najbliższej przy- szłości (26 bm.) uda się do Szczypior- ny delegacja komisji, w osobach Eu- stachego ks. Sapiehy, ks. Sztobryna i dr. Konrada Kasperowicza. Zada- niem Delegacji będzie dokładne zba- danie warunków pobytu internowa- nych i zorganizowanie miejscowego komitetu opieki, któryby zajął się udzieleniem pomocy żywnościowej dla internowanych (w tym kierunku zo- stały już podjęte kroki przez oby- wactwo kaliskie), oraz starał się pod- każdym względem nieść ulgę interno- wanym.

Biuro Komisji w Warszawie (Ma- zowiecka № 7), samo lub przy pomo- cy komitetu kaliskiego, pośredniczyć będzie w komunikowaniu się interno- wanych z rodzinami, w dostarczaniu im ubrań, książek i wogóle wszelkiej niezbędnej pomocy.

Komisja komunikuje, że ponieważ władze okupacyjne czynią zależnem uwolnienie internowanych od zapew- nienia im bądź jakiegoś zajęcia, bądź utrzymania przy rodzinie, rodziny in- ternowanych winnyby zgłaszać się do biura Komisji celem dostarczania nie- zbędnych danych.

Biuro Komisji przyjmuje wszelkie ofiary, zaznaczając, że o sposobie wy- syłania przesyłek, czy to żywnościow- ych, czy z odzieżą lub innych na- stąpi zawiadomienie natychmiast po powrocie Delegacji, t. j. w najkrót- szym czasie.

Obecni na zebraniu Komisji czło- kowie T. Rady Stanu oświadczyli, że Tymcz. Rada Stanu już w dn. 17 b. m. zwróciła się z przedstawieniem do Generał-gubernatora o jaknajszysze uwolnienie wszystkich internowanych i w dalszym ciągu przedsięwzięcie wszystkie będące w jej rozporządze- niu środki celem rychłego odesłania internowanych do domów.

Echa aresztowania Piłsud- skiego.

«Lok. Anz.» donosi z Wiednia: Aresztowanie i uwięzienie pułk. Pił- sudskiego oraz podpułkownika Sos- nowskiego bardzo żywo interesuje

tutejsze koła polityczne polskie. Diamand, wice prezes socjalistów polskich, konferował już z tego powodu z prezesem ministrów i przybył wczoraj również do ministerjum spraw zagranicznych, gdzie miał dłuższą konferencję z powodu wypadku z Piłsudskim. Zwrócił on hr. Czerninowi uwagę na przykre wrażenie (!) które wywołał ten krok wśród Polaków. Dr. Diamand żądał, aby publiczne omawianie tego wypadku w żaden sposób nie było ograniczane. Hr. Czernin przyjął do wiadomości te wywody. Koło polskie, którego sfery kierujące jeszcze niedawno były zdania, że Koło w tej sprawie nie powinno zajmować żadnego stanowiska, lecz wprzód poczekać decyzji polskiej Rady Stanu, obecnie jednak będzie się zajmowało tą sprawą. Dziś nadeszło na ręce prezesa Koła piśmienne żądanie od polskiej partii Ludowej, Narodowo-demokratów i Socjal-demokratów, aby Koło zajął stanowisko wobec sprawy Piłsudskiego. Równocześnie zażądano zwołania posiedzenia Koła polskiego, które ma się również zająć sprawą prawnego i wojskowego stanowiska legjonów polskich.

«Kurier Lwowski» donosi, że w ostatnich dniach odbyły się w Warszawie rewizje domowe i aresztowania wśród zwolenników uwziętego brygadiera legjonów Józefa Piłsudskiego i członków lewicy politycznej. Rewizje dokonane zostały również w drukarni polskiej partii socjalistycznej, gdzie drukowana była gazeta «Jedność robotnicza», oraz w drukarni «Kurjera Polskiego». Ogółem aresztowano 30 osób, między nimi oficera legjonów pierwszej brygady, Sławka, oraz członków rady miejskiej Jędrzejowicza, dr. Osmolskiego i Piotra Goreckiego.

Przyszły gabinet polski.

«Kreuzztg.» donosi na podstawie informacji gazet krakowskich z Warszawy, że były poseł austriacki w Nowym Jorku, hr. Tarnowski, przybył tam, aby wziąć udział w naradach w sprawie utworzenia rządu polskiego.

Hr. Tarnowski uważany jest za kandydata na prezesa ministrów w gabinecie polskim, obok ks. Druckiego-Lubeckiego.

Z Warszawy hr. Tarnowski uda się do Sztokholmu.

ROSJA.

Zamknięcie granicy rosyjskiej.

PETERSBURG (28 bm. P.A.T.)— Postanowienie rządu tymczasowego w sprawie zamknięcia granic państwowych na wjazd do Rosji jest częściowo rezultatem gwałtownej konieczności wzmocnienia obrony granic rosyjskich, częściowo zaś znacznego napływu podejrzanych i niepożądanych osób do kraju. Co się tyczy zamknięcia granic na wyjazd z Rosji, to krok ten jest rezultatem życzenia rządu, aby elementy zdradzieckie, uciekające przed sprawiedliwością, odnaleźć i wykryć licznych szpiegów, znajdujących się w Rosji.

Ponieważ rząd świadom jest, że krok ten dla ludności jest nieznośnie ciężki, więc wprowadza go tylko na czas określony, do dn. 15-go sierpnia.

«Voss. Ztg.» informuje, że o północy dn. 26-go lipca granice rosyjskie zostały zamknięte.

Sytuacja wewnętrzna.

«B. Z. am Mittag» donosi z Genewy w dn. 28-go, że korespondent gazety «Intrasigeant», donosi z Petersburga, iż od wtorku trwa dniem i nocą bez przerwy posiedzenie komitetu dobra publicznego.

Ta sama gazeta donosi z Amster-

damu, że członkowie rosyjskiego rządu tymczasowego udali się w poniedziałek do Moskwy na ogólne zebranie członków Dumy, przedstawicieli ziemstw, komisji rad robotników i żołnierzy i komisji włóściańskich. Zgromadzenie trwać będzie co najmniej dni 8 i na skutek jego odbędzie się formalne nowe utworzenie gabinetu przez przyjęcie przedstawicieli grup mieszczanskich. Kierenski oświadczył, że każda próba przywrócenia monarchji będzie bezlitośnie zgniecioną.

Petersb. ag. tel. donosi w dn. 28, że komisja wykonawcza rady robotników i żołnierzy ogólną cyfrą przeszło 300 głosów przeciw 11 i przy 6 wstrzymujących się od głosowania przyjęła wniosek, na mocy którego grupa maksymalistów ma być oskarżona o organizowanie zaburzeń spokoju publicznego, podjudzanie do rozruchów i przyjmowanie pieniędzy niemieckich. Domagano się publicznych rozpraw sądowych również przeciw Leninowi i Zinowjewowi. Frakcję maksymalistów wezwano, aby niezwłocznie napiętnowała zachowanie swoich przywódców. Wszystkie osoby ścigane przez władzę sądową aż do wyroku będą wykluczone od udziału w komisjach wykonawczych. Wreszcie zaproponowano petersburskiej radzie robotników i żołnierzy niezwłoczne wykonanie jej decyzji co do nowych wyborów jej członków.

«Petit Parisien» donosi z Petersburga, że zapewniają, iż koalicyjni ministrowie zostali zawiadomieni przez ministra spraw zagranicznych, że rząd rosyjski zrzeka się zwołania konferencji, dotyczącej celów wojennych, ponieważ uznaje, że opinia publiczna w panujących obecnie warunkach fałszywie wytlumaczyłaby sobie takie zwołanie.

«Lok. Anz.» donosi z Bazylei, że rząd rosyjski udzielił naczelnemu dowódcy frontu południowo-zachodniego, gen. Kornilowowi w sprawach kierownictwa operacjami w obrębie jego władzy nieograniczonemi pełnomocnictwami.

«Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu: z Petersburga donoszą, że gen. Ruzskij i Hurko wezwani zostali do Petersburga.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, że rząd rosyjski postanowił zabezpieczyć wszystkich pism, które piszą przeciw wojnie.

«B. T.» donosi z Kopenhagi, że prezes ministrów Kierenski, podczas narad z centralnym komitetem rady robotników i żołnierzy oraz rady włóścian wypowiedział się za utworzeniem ministerjum koalicyjnego, którego członkowie muszą stawiać ponad interesami partii interes ojczyzny.

Rosja a Unja z Rzymem.

Wiedeński korespondent lwowskiej «Gazety Wieczornej» podaje garść wiadomości o planach bp. Szeptyckiego, który obecnie wrócił z Rosji.

Pisze więc ów korespondent:

Jak się okazuje, wszystkie pogłoski, odnoszące się do roli ks. metropolity Szeptyckiego w Rosji po wybuchu rewolucji, sprowadzić należy do jednego mianownika, którym jest zwrócenie się najpoważniejszych sfer oficjalnych Rosji rewolucyjnej ku Kościołowi katolickiemu i ku unji z Rzymem. Mianowicie oficjalni reprezentanci rządu Tymczasowego, a to zarówno z jego sfer bardziej umiarkowanych, jak też i zupełnie skrajnych, zwrócili się do ks. Szeptyckiego z prośbą, aby w swe ręce ujął sprawę nawiązania porozumienia między Watykanem a Rządem Tymczasowym, a to celem rozpoczęcia już w najbliższym czasie w Rosji jaknajszerszej zakreślonej akcji celem poddania kościoła prawosławnego pod zwierzchnictwo Papieża rzymskiego i zawarcia między tymi tak dotąd wrogimi organizacjami kościelnymi najściślejszej unji.

Sfery oficjalne rosyjskie liczą się z tym, że unja zbliżyłaby najszerze sfery społeczeństwa rosyjskiego ku kulturze i cywilizacji zachodniej i zamykając raz na zawsze drogę do powrotu Romanowym, stałaby się zarazem poważnym czynnikiem w dalszym rozwoju społecznym i państwowym rewolucyjnej Rosji. Zdaniem Petersburga, także i pod względem narodowościowym mogłaby unja oddać Rosji znaczne usługi, niewątpliwie bowiem między Rosją unicką a ukraińskimi kołami unickimi zmniejszylaby znacznie powierzchwne tarcie, w następstwie czego prądy ukraińsko-separatystyczne niewątpliwie osłabły.

Rzecz naturalna, że zamiary Rządu Tymczasowego i usiłowania ks. Szeptyckiego w sferach reakcyjnych rosyjskich spotkały się z jaknajbardziej wrogim przyjęciem, czego wynikiem była kampanja Janczewieckiego w «Nowoje Wremia».

Co do stanowiska Rzymu, to aczkolwiek brak w tej chwili ściślejszych oficjalnych informacji, to na ogół jednak można stwierdzić, że odnosi się on do akcji ks. Szeptyckiego z naturalnymi w tym wypadku entuzjazmem. Wykładnikiem tego entuzjazmu jest zamiar udzielenia ks. metropolicie lwowskiemu kapelusza kardynalskiego, co podobno stać się ma już w najbliższym czasie.

Powyzszą wiadomość podajemy oczywiście całkowicie na odpowiedzialność lwowskiej «Gazety Wieczornej», przyczem nie możemy powstrzymać się od uwagi, że dookoła osoby ks. Szeptyckiego zdołano już uwić taki wianek najnieprawdopodobniejszych pogłosek, iż z konieczności wszystko, co dotyczy pobytu jego i działalności w Rosji wypada dziś przyjmować z największą rezerwą, do czasu — aż sam ks. Szeptycki zechce poinformować świat o roli, którą odegrał po tamtej stronie okopów strzeleckich.

Dookoła wojny.

Kampanja zimowa.

Według «Secolo wielka konferencja koalicyjna w Paryżu postanowiła ostatecznie prowadzenie kampanji zimowej i środki strategiczne na zimę i wiosnę 1918 r.

Ekspedycja Salonicka.

«B. T.» donosi z Genewy: Według informacji z Paryża tamtejsza prasa w ocenie konferencji koalicyjnej wogóle zachowuje się bardzo wstrzemięźliwie, zaznacza jednak, że ekspedycja salonicka prawdopodobnie będzie zupełnie zaniechana. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w Londynie rozważone będą wszystkie szczegóły ewakuacji Macedonii i podjęte odpowiednie kroki.

Na morzu.

Pochwycenie łodzi podwodnej.

Hawas donosi z Paryża:

W rannych godzinach dn. 26-go lipca straż celne ze służby brzegowej Pas de Calais zauważyły w odległości około 500 m. od brzegu pływający przedmiot, który wkrótce uznano za łódź podwodną około 500 m. długości, osiadła na mieliźnie.

Wskutek omyłki podczas jazdy zjechała ona z głębokiej wody, nie mogła już powrócić i osiadła mocno podczas odpływu morza. Wojska brzegowe zgodnie z obowiązkiem wzięły się natychmiast do pochwytnia łodzi, której sztab i załoga w całości się poddały, nie czyniąc trudności. Jednakże Niemcy przygotowali zniszczenie łodzi, otwierając szeroko wentyle z naftą i podpalając ją.

Łódź jest bardzo ciężko uszkodzona i prawdopodobnie niezdatna do użytku. Miała ona specjalne polecenie zakładania min na wybrzeżu francuskim. Przypuszczają, że nie zdążyła ona jeszcze tego dokonać.

Ze świata.

Kongres pokojowy w Sztokholmie.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu: W Sztokholmie utworzony został komitet wszechświatowego kongresu pokojowego. Kongres ma być zwołany na 31-go października.

Do komitetu należą pacyfiści, socjaliści i zimberwaldyści.

Niemcy.

Erzberger o możliwości pokoju.

«Berl. Tag.» donosi z Zurychu w dniu 28 bm.: Szef redakcji «Neuen Zürich. Nachricht.» Baumberger, miał wczoraj w Zurychu rozmowę z przybyłym tam posłem do Reichstagu Erzbergerem. Erzberger w rozmowie oświadczył, że nowy kanclerz uważa swą misję jako kanclerza pokojowego, a podobnie zapatruje się i Reichstag. Powołanie dr. Michaelisa nie oznacza osłabienia «rezolucji pokojowej» Reichstagu, lecz jej wzmocnienie pod każdym względem.

W obecnej chwili istnieje jeszcze możliwość uniknięcia czwartej zimy wojennej. Podstawy dla porozumienia z Anglią faktycznie istnieją. Erzberger oświadczył: «Gdybym w czasie najbliższym miał sposobność porozmawiania z Lloyd Georgem, Balfourem, albo jednym z ich pierwszych mężów zaufania, to w ciągu niewielu godzin doszlibyśmy do porozumienia, to jest znaleźlibyśmy podstawę do pokoju, i tak dalece porozumielibyśmy się, że urzędowe rokowania pokojowe natychmiast mogłyby się rozpocząć.»

Baumberger oświadczył na to: Ostatnie zdania są tak nadzwyczajnej wagi, że proszę pana usilnie o pozwolenie dosłownego ich opublikowania.

Erzberger odpowiedział: «Proszę spokojnie to uczynić, ręczę za to, co powiedziałem.»

Austro-Węgry.

Wzmocnienie węgierskiej większości parlamentarnej

«Lok. Anz.» donosi z Budapesztu: Jedna z gazet miejscowych, stojących blisko grupy pracy hr. Tiszy, donosi: 30 posłów pod przewodnictwem hr. Jana Zichy wystąpiło z partii pracy i przeszło na stronę rządu, wskutek czego ten ostatni mieć będzie większość potrzebną dla reformy wyborczej.

Rozłam czesko-słowiański.

Jak donoszą gazety z Gracu między Czechami i Słowianami powstały poważne różnice, które doprowadziły do tego, że przedstawiciele słowiańscy, którzy przybyli do Pragi na wspólną konferencję w sprawie udziału w obradach podkomisji przy komisji konstytucyjnej, natychmiast z powrotem odjechali jeszcze przed rozpoczęciem obrad wspólnych. Różnice są zdaje się natury poważnej i polegają — niezależnie od względów zewnętrznych — na różnych zasadniczo prawno-państwowych zasadach oraz

